



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1559)

115. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 11 maja 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przyszłość wspólnej polityki rolnej po 2013 roku.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, otwieram sto piętnaste posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest ono poświęcone wymianie opinii – przynajmniej wstępnie – przed spotkaniem z panem Dacianem Ciołosem, komisarzem Unii Europejskiej do spraw rolnictwa i rozwoju wsi, na temat wspólnej polityki rolnej po 2013 r., które odbędzie się wspólnie z sejmową Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Czy zostały państwu dostarczone dokumenty przekazane przez ministra? Czy państwo je mają?

(Głos z sali: Tak.)

Pragnę jeszcze przywitać wszystkich kolegów – bo koleżanek nie ma – i nasz sekretariat.

Proszę, kto chciałby zabrać głos? Może moglibyśmy wspólnie ustalić coś więcej w tej sprawie, jakieś wspólne wystąpienie. Czy ktoś ma jakieś uwagi?

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Jaki jest scenariusz tego spotkania?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Scenariusz przedstawił minister rolnictwa. Przed chwilą byłem na spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo odbywa się tam dwudniowa konferencja dotycząca wspólnej polityki rolnej, przedstawianej z punktu widzenia OECD, czyli instytucji trochę szerszej niż Unia Europejska. Wczoraj były omawiane tematy dotyczące funkcji i roli, jaką powinny pełnić kraje Unii Europejskiej – chociaż nie tylko Unii – ale również tego, jak powinna wyglądać wspólna polityka rolna. I dzisiaj dalej trwa debata na temat priorytetów i celów wspólnej polityki rolnej. O 9.00 pan Ciołosek spotkał się z uczestnikami tej konferencji. Zarówno wczoraj, jak i dzisiaj był tam obecny również pan minister rolnictwa Marek Sawicki, który pilotuje tę konferencję. Miał on wystąpienie, podczas którego zaprezentował stanowisko Polski. I mogę powiedzieć, że to stanowisko jest zbieżne z tym stanowiskiem, które państwo otrzymaliście, oczywiście było ono w wersji skróconej. Czyli mogę powiedzieć, że była to skrócona wersja, ale przedstawił wszystkie najważniejsze problemy zawarte w stanowisku, które

państwu dostarczono. Jeśli zaś chodzi o formułę, to właściwie do końca nie wiem, czy sam minister rolnictwa chciał się spotkać z komisjami i z Ciołosem, czy pan komisarz zażyczył sobie tego... nie wiem, można by dokładnie się dowiedzieć. Na pewno pismo o wystąpienie było od ministra rolnictwa, który prosił nas o spotkanie – nie posiedzenie komisji, a spotkanie z komisjami. Tak więc pan przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa przyjął takie stanowisko, że nie będą to dwa posiedzenia, tylko będzie to spotkanie komisji.

Jeśli chodzi o wystąpienie, to myślę, że powtórzy on to samo, co mówił w ministerstwie rolnictwa, czyli chodzi o debatę rozpoczętą już niecały miesiąc temu. Ona jest otwarta, szeroka, przygotowano do niej stronę internetową. Różne organizacje, związki, osoby fizyczne – wszyscy mogą zgłaszać propozycje i uwagi do Komisji Europejskiej. Państwo otrzymaliście w tym przekazanym zestawieniu informację, jak wygląda harmonogram prac Komisji Europejskiej, dlatego już nie będę cytował tego po kolei, bo tu jest kilka informacji. Wiadomo, że 3 czerwca zostanie zamknięty etap konsultacji. W połowie lipca nastąpi oficjalne podsumowanie i takie będzie duże forum Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Tego roku?)

Tak, tego roku.

Pod koniec tego roku, podejrzewam, że w listopadzie, zostanie ogłoszony oficjalny komunikat. A w lipcu przyszłego roku prawdopodobnie powstanie dokument stwierdzający, jak ma się kształtować wspólna polityka rolna. W 2012 r. – najpóźniej pod koniec 2012 r. – ma już zostać przyjęty program, czyli, jak myślę, stanowisko w sprawie wspólnej polityki rolnej, zarówno przez Komisję, jak i przez Parlament. Bo w tej chwili weszliśmy tak jakby w podwójne działania, to znaczy Parlament Europejski ma wpływ na decyzje, a nie tylko sama Komisja Europejska decyduje. Tak więc my też mamy swoje działania i w związku z tym nasze komisje, nasz parlament krajowy, powinny dołożyć jak najwięcej starań, aby to zostało przygotowane.

Tak więc to, co państwu powiedziałem, te materiały przekazane przez ministra – to wszystko jest po to, żeby wiedzieć... Jeśli są do mnie jakieś pytania czy propozycje dyskusji, to proszę.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Ile będzie trwało to spotkanie?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dwie godziny.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W wyniku referendum Polska sześć lat temu wstąpiła do struktur Unii Europejskiej. Z ust dawnych decydentów padła zapowiedź, że po okresie przejściowym staniemy się równoprawnym partnerem pozostałych państw członkowskich i dopłaty na podobnym poziomie będą mieli zarówno rolnicy polscy, jak i starej Piętnastki. Jakie jest obecne stanowisko Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o wyrównanie szans na-

szych rolników? Nie chodzi o to, żeby były jakieś preferencje dla polskich rolników, niemniej jednak ważne jest dla nas – dla związkowców, dla rolników, dla parlamentarzystów – abyśmy dążyli do tego, by polski rolnik mógł otrzymywać te same dopłaty i mieć szanse konkurencji warunkach na podobnych do tych, jakie mają rolnicy z krajów starej Piętnastki. Pan przewodniczący był w Brukseli... Stanowisko związków zawodowych, polskich organizacji zostało wyrażone, ale z tego, co mówił pan Gołębiowski, mój zastępca, wynika – nie wiem, czy to jest prawdą, czy nie, proszę mnie wyprowadzić z błędu albo sprostować informacje, które dostałem – że przyjęte stanowisko wszystkich polskich organizacji jest niekorzystne dla polskich rolników.

Zagłosowaliście państwo za stanowiskiem starej Piętnastki. Jest chyba trochę nie w porządku, jeżeli stanowisko naszego rządu, które tutaj mamy, idzie nieco dalej niż stanowisko organizacji rolniczych. Sądzę, że rolą organizacji rolniczych powinno być wsparcie rolników i walka o lepsze warunki dla polskich rolników. Chyba należałoby jak najmocniej wspierać rząd, żeby polski rolnik otrzymał jak najwięcej, a co za tym idzie, my jako Polska także. Czy tak jest? Nie wiem.

Pan przewodniczący, jako szef związku „Solidarność” RI, również tam był, dlatego bardzo prosiłbym o jakieś informacje, bo może te, które mam, są nieprawdziwe. Zresztą protokół z posiedzenia Copa-Cogeca będzie można zobaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo za pytanie i ukierunkowanie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o Copa-Cogeca, to jest stanowisko przyjęte właśnie przez organizację Copa-Cogeca, jeśli zaś chodzi o dokument, to jest to dokument kompromisu, który jest tam zawierany pomiędzy różnymi krajami, bo nigdy nie ma jednego stanowiska. Tam nie ma układu, że rządzą ci, albo ci, tam są rozmowy na temat tego, jak powinna wyglądać wspólna polityka rolna. I to nie jest dokument, który stanowi o tym, jaka będzie wspólna polityka. Ten dokument mówi o przyszłości: jak ma być, jaka jest stawka, jakie są zasady i cele WPR po 2013 r., projekty, propozycje dotyczące kierunków polityki rolnej po 2013 r. To są pewne wskazania, w jakim kierunku powinna zmierzać WPR po 2013 r. Ten dokument jest bardziej dokumentem wewnętrznym, można powiedzieć, niż dokumentem publicznym. Nie wiem, czy Copa-Cogeca już go umieściła na swojej stronie, ale jeśli to zrobi, będziemy go prezentować. Jest to dokument częściowo wewnętrzny, swego rodzaju propozycja negocjacyjna dla Komisji Europejskiej, i przedłożenie go, szczególnie teraz, 3 czerwca jako tego... Tak jak powiedziałem wcześniej – za komisarzem Ciołosem, który za chwilę pewnie to powtórzy – rozpoczęto dzisiaj debatę, można zgłaszać uwagi, propozycje tego, jaka ma być ta wspólna polityka rolna. Nie ma jak na razie żadnego dokumentu, do którego można by się było odnieść. On będzie dopiero, tak jak powiedziałem, ogłoszony najprawdopodobniej w listopadzie czy w październiku tego roku i dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, jak wyglądają wstępne założenia. Jeśli zaś chodzi o to, co robi Copa-Cogeca, to muszę koledze odpowiedzieć, że tak, ja się wstrzymałem od głosu, mój kolega również, kolega Gołębiowski najpierw podniósł rękę, że jest przeciw, a potem również się wstrzymał, gdyż zadano mu pytanie: „Co się panu nie podoba w tym dokumencie? Proszę wykazać”. A chcę zwrócić uwagę na to, że ja uczestniczyłem bodajże pięć razy w debacie na ten temat w komisji grupy roboczej ad hoc dotyczącej WPR.

Zgłosiłem kilkanaście poprawek, z których część została uwzględniona. I podczas ostatniej debaty w Copa była jeszcze jedna nasza poprawka, przejęta ze stanowiska polskiego rządu, która poprawiała... To był tak zwany kompromis grupy związków i organizacji, żeby wyjść naprzeciw, żeby, powiedzmy, wyjść ze stanowiskiem, a nie z niczym. Gdybyśmy niczego nie podjęli, znaczyłoby to, że Copa-Cogeca nie ma żadnego stanowiska. To stanowisko rzeczywiście zmierza w dobrą stronę, bo jeśli popatrzymy na zapisy, które mówią...

(Głos z sali: Prosimy prostym językiem...)

Krótko, przytoczę jeden cytat: „Jeśli chodzi o sposób wypłacania płatności bezpośrednich, aby zapewnić sprawiedliwe i jednolite traktowanie rolników w całej Unii Europejskiej, należy rozważyć dostosowanie płatności bezpośrednich na podstawie wspólnych obiektywnych kryteriów. Kryteria powinny dać państwom członkowskim możliwość uwzględnienia różnych warunków w danym kraju przy jednoczesnym unikaniu zbytnich obciążeń i złożoności systemu płatności”. To jest jeden z elementów, który mówi o solidarnym finansowaniu, mówi o wielu rzeczach, i to jest. Zresztą nigdy nie było tak, że zostało wypracowane jedno stanowisko i było to stanowisko polskie. My mamy stanowisko polskie, jest stanowisko Grupy Wyszehradzkiej, które przyjęliśmy w Brnie. Ono jest prezentowane jako stanowisko części naszej grupy wschodniej. Na pewno nie oczekujemy, że stara Piętnastka się zgodzi na to, co... Najważniejszy zapis mówi o tak zwanej konkurencji, która powinna być w ramach całej Unii Europejskiej. Myślę, że tutaj nie można siać takiego defetyzmu, że Copa coś tam zrobiła, przyjęła stanowisko, bo ono jest punktem wyjścia do pokazywania celów i kierunków. Zresztą Ciolos będzie mówił na ten temat.

Myślę, Kolego, że tutaj nie ma co mówić, kto głosował, kto nie głosował, czy twój kolega się wstrzymał od głosu, czy ja się wstrzymałem, czy mój kolega, czy Cze-si, Słowacy się wstrzymali. Po prostu zależało im na wyjściu do Komisji Europejskiej z przygotowanym dokumentem. A jak ten dokument będzie wypracowany, to wtedy będziemy mogli powiedzieć, czy polskie interesy zostały zdradzone. Na razie mówimy o tak zwanych wnioskach celowych.

(Głos z sali: Wtedy będzie za późno.)

To jest... Kolega ma prawo do tego, żeby jeszcze dzisiaj na stronie internetowej – a strona Komisji Europejskiej jest otwarta – zamieścić stanowisko swoje i organizacji, może pokazać, jak chce, żeby to było realizowane. A wiemy, że wspólna polityka jest zawsze polityką różnych negocjacji. Ja chciałbym, tak jak i kolega, żebyśmy mieli takie same warunki, takie same możliwości, taką samą konkurencję. Takie jest moje życzenie. My tu się nie różnimy, również minister, gdyż te wszystkie postulaty, które były składane, i ten materiał konsultacyjny, który był robiony wspólnie z ministrem rolnictwa... To zostało przekazane i teraz mamy to realizować.

Proszę, Kolego.

Senator Piotr Głowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym tutaj nawiązać do tej wcześniejszej myśli, że zarówno stanowisko rządu, jak i ministerstw rolnictwa Bułgarii, Cypru, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Węgier – czyli zawiązujemy już pewne koalicje, właśnie takie przygotowujące – mówi wyraźnie o tym, że jeśli chodzi o płatność bezpośrednią, to powin-

ny być stosowane nowe parametry, a nie historyczne, związane z intensyfikacją produkcji, i nie krajowe. Bo w stanowisku Copa-Cogeca mówi się o tym, że część płatności będzie oczywiście na poziomie ogólnym, solidarnościowym na terenie całej Europy, a reszta będzie krajowa. I oczywiście...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Uwzględniając uwarunkowania krajowe.)

To nie jest w naszym przypadku żadna łaska, bo nie będziemy konkurencyjni w stosunku do rolnictwa starej Piętnastki, a w szczególności Niemiec i Francji. I jeżeli nie będziemy na różnych forach, również tych, na których występują reprezentanci naszych środowisk rolniczych, wyraźnie mówić i być przeciwko, a nie wstrzymywać się od głosu, to nasze stanowisko będzie słabo słyszalne.

No i dochodzi do paradoksu, że w tym wypadku... może nie paradoksu, może to dobrze, że to rząd jest tą stroną bardziej stanowczą, która w bardziej wyrazisty sposób w tej chwili potrafi te nasze krajowe żądania wyartykułować, nie tylko podczas spotkań w Komisji, lecz także zawiązując, jak widać, lokalne koalicje, a w nich nie jest się już słabą jednostką, z którą można w czasie negocjacji się nie liczyć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli można, żeby nie przeciągać... Proszę państwa, ja nie chciałbym, żebyśmy dzisiaj nad tym dyskutowali, możemy to zrobić później, bo za chwilę musimy pójść na wspólne spotkanie z drugą komisją. Chcę jednak zauważyć, że w polskim stanowisku znajdują się uwagi, które pisaliśmy wspólnie z ministerstwem, i szczególny nacisk położono tam na sprawy finansowe, głównie chodzi o zapewnienie równych warunków konkurencji dla wszystkich rolników europejskich na jednolitym rynku – tak zapisaliśmy, wszystkie te dokumenty zostały złożone, wpisano wiele poprawek. I jednym z zapisów, który ma wyjść nam naprzeciw, jest właśnie wpisanie równej konkurencji w Unii Europejskiej. Tak więc zapewnienie równych warunków konkurencji dla wszystkich europejskich rolników na jednolitym rynku to jest jeden z warunków, który był stawiany, o to zabiegał też minister rolnictwa i zostało to wpisane. Ja zacytowałem tylko jeden z punktów, w których mówi się o solidarnej Unii. Trzeba zaś zdać sobie sprawę z tego, że – jak mówi komisarz Ciolos i my także – nie ma możliwości utrzymania płatności historycznych. Wszyscy jesteśmy zgodni, że jest to niemożliwe. Gdybyśmy zaś powiedzieli, że my całkowicie na to się nie zgadzamy... to my to mówimy i będziemy mówić...

(Senator Lucjan Cichosz: Związki...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Kolego Cichosz, ja nie chciałbym dzisiaj na posiedzeniu komisji prowadzić debaty na temat tego, co mają do powiedzenia związki, bo to nie jest nasza rola i miejsce oceny związków zawodowych...

(Senator Lucjan Cichosz: Chciałbym komisji wyjawić, że...)

Kolega chce robić sobie reklamę, a nie uczestniczył... nie przedkładał żadnych materiałów, żadnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nie brał udziału w żadnej dyskusji...

(Senator Lucjan Cichosz: Stanowisko związków jest dla Komisji Europejskiej stanowiskiem, które się liczy.)

Proszę państwa, czy są uwagi? Powtarzam: możemy zrobić spotkanie i podyskutować na temat tego, jak jeszcze lepiej prezentować nasze stanowisko. Nie chciałbym jednak, żeby komisja zajmowała się związkami, bo nie jest rolą żadnej komisji ocena pracy związków zawodowych. Ale każdy ma prawo wyrażać swoją opinię i wyraził ją kolega Cichosz, bo chociaż nie brał udziału w żadnym spotkaniu, to mówi, że jest na nie...

(Senator Lucjan Cichosz: Brał udział mój przedstawiciel.)

Moim zdaniem jakieś decyzje trzeba podejmować. Można mieć pretensje do tych, którzy głosowali za, jak kolega Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, jak kolega Władek Serafin, jak kolega Sikora z Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych. Proszę mieć pretensje do tych, którzy głosowali za, a nie do mnie, bo ja się wstrzymałem od głosu, czy do Czechów, do Słowaków, którzy też się wstrzymali.

Senator Lucjan Cichosz:

Ja nie mam pretensji, tylko w tym momencie potrzebne jest stwierdzenie faktów. I tyle. A przecież dzisiaj dyskutujemy na temat wspólnej polityki rolnej po 2013 r. Tak więc to wszystko jest na temat, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Prosiłbym zatem, żeby kolega sformułował zapisy, które chciałby dzisiaj przedłożyć, i zgłosił to komisarzowi, bo taki jest właśnie temat. To spotkanie służy nam do tego, żeby przygotować propozycje do zgłoszenia, bo pan komisarz zadał również na tym forum pytanie, co chcecie uwzględnić. Pan minister mówi dokładnie to samo, co my mówimy jako organizacje polskie. Tak więc nie wiem, w czym kolega widzi różnice.

Proszę państwa, ja rozumiem, że to spotkanie miało charakter... Jeżeli uważacie, że nie należy go zamykać, to mogę nie zamykać, możemy wrócić, ale jeśli o mnie chodzi... Zamykamy, tak?

(Głos z sali: Tak, zamykamy.)

(Głos z sali: Tak.)

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 39)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851